

5. Pismo Św. o nieśmiertelności duszy

☒ Kwestia nieśmiertelności należy do najpoważniejszych zagadnień Pisma Św. i jest właściwie naczelnym i ostatecznym celem Boskiego planu zbawienia. Nieśmiertelność – to przede wszystkim jeden z p r z y m i o t ó w Bóstwa, będący Jego osobistym atrybutem. Świadectwo Biblii jest niewzruszone:

„Królowi wieków, n i e ś m i e r t e l n e m u , niewidzialnemu, jedynemu Bogu niech będzie cześć i chwała na wieki wieków!” (1Tym.1,17).

„W swoim czasie ukáže je błogosławiony i jedyny władca, Król królów i Pan panujących. On s a m posiada n i e ś m i e r t e l n o ś ć i mieszka w światłości nieprzystępnej. Żaden człowiek go nie widział i widzieć nie może. Jemu niech będzie cześć i moc na wieki wieków” (1Tym.6,15.16).

Nieśmiertelnym w swej istocie jest w y ł ą c z n i e Bóg.

Wszystko inne podlega w naturalnym porządku rzeczy skazitelności i przemijaniu. Człowiek nie przedstawia żadnego wyjątku. Tę głęboko filozoficzną prawdę przedstawił w zamierzchłych czasach mąż Boży, Mojżesz, w słowach pełnych głębokiego odczucia:

„W proch powracać, każesz śmiertelnym i mówisz: „Wracajcie, synowie ludzcy ... Odrywasz ich: Jak sen poranny marnieją albo jak trawa, która się zieleni: Rano kwitnie, jest zielona, wieczorem podcięta usycha” (Ps.89(90) 3,5.6 tł. ks.Wójcika).

Fakt ten potwierdza nawet teologia katolicka, co jest zdarzeniem wprost niezwykłym wobec dogmatu o nieśmiertelności duszy:

„Nieśmiertelność przywykliśmy łączyć – stwierdza Podręczna

Encyklopedia Biblijna – z pojęciem duszy jako jej cecha istotną. Tymczasem, w terminologii biblijnej n. jest przede wszystkim istotną cechą Boga. Nieśmiertelne bowiem jest to, co albo nie może, albo nie musi podlegać śmierci. Stąd w pierwszym wypadku mówi się tylko o Bogu samym, że jest nieśmiertelny (Rzym.1,23; 1Tym.1,17) lub że posiada n. (1Tym.6,16). Inaczej natomiast jest z n. człowieka. Pismo Św. potwierdza codzienne doświadczenia, że człowiek jest śmiertelny (Mądr.7,1; Ekli.17,30)” [Dz.cyt.T.II, hasło „Nieśmiertelność”, str.157].

Zatem człowiek jest ś m i e r t e l n y .

Jednakże nieśmiertelność, choć jest wyłącznym atrybutem Boga, może stać się przywilejem istot stworzonych, lecz jako łaskawy d a r nieprzemijającego Boga, udzielony na zasadzie miłości, wierności i posłuszeństwa. Z przywileju tego korzystają istoty niebieskie, aniołowie, oraz nieupadli mieszkańcy innych światów; korzystał z niego także pierwszy człowiek, czytamy bowiem, że Adam z Ewą mieli dostęp do życiodajnego drzewa, znajdującego się w pośrodku raj, zwanego z powodu witalnych i zachowawczych właściwości „drzewem życia”.

Zamiarem Bożym było, aby wszyscy ludzie żyli wiecznie wśród atmosfery radości i szczęścia. Ale dar nieśmiertelności jest dobrem u w a r u n k o w a n y m . Już pierwszemu człowiekowi zostało powiedziane: „Z każdego drzewa rajskiego jedz; ale z drzewa wiadomości dobrego i złego nie jedz, bo którego dnia będziesz jadł z niego, śmiercią umrzesz” (1Moj.2,16.17). Zakaz stanowił próbę wierności i posłuszeństwa względem Boga. Przestrzeganie praw zawsze kryje w sobie elementy porządku, bezpieczeństwa i życia. Tym bardziej zawiera je prawo Boga. I odwrotnie: naruszenie ich wprowadza na drogę niepokoju i śmierci. Dlatego przestępstwo i grzech nie mogą być uznane i tolerowane.

„Zapłatą za grzech – mówi Biblia – jest śmierć” (Rzym.6,23).

Gdyby pierwsi rodzice wytrwali w postanowieniu lojalności, jako najdoskonalszego przejawu miłości Boga, rodzina ludzka pozostawałaby w stanie nieśmiertelności. Wiadomo jednak, co nastąpiło, jak straszliwy i brzemienny w skutki dramat rozegrał się u kolebki rodzaju ludzkiego. Upadek pierwszych rodziców spowodował utratę bezgrzeszności, a przez to – przywileju nieśmiertelności. Człowiek zmuszony był opuścić rajski dom i rozpocząć ziemskie życie. Odtąd śmierć doczesna, jako symbol śmierci wiecznej, stała się nieuchronnym losem człowieka.

Przez wygnanie pierwszych rodziców z raju i zagrodzenie drogi do drzewa żywota, Pan Bóg objawił sprawiedliwość i miłosierdzie. „Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się jako jeden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wyżeńmy go, by snać nie ściągnął ręki swej, i nie wziął z drzewa żywota i nie jadł, i żyłby na wieki” (1Moj.3,22 tł. gdańskie; por.tł.ks.J.Wujka). W przypadku dalszego dostępu do drzewa żywota człowiek stałby się nieśmiertelnym grzesznikiem.

Jakie byłyby tego następstwa – nie trudno przewidzieć. Gdyby grzesznicy minionych stuleci żyli nadal i korzystali ze swych wiekowych doświadczeń przestępstwa i zbrodni, obraz świata byłby przerażający, jakże straszliwie wyglądałoby życie!. Dla ochrony społeczeństwa przed złoczyńcami sądy ziemskie stosują karę pozbawienia wolności, a niekiedy karę śmierci. Przypuśćmy, że sądy te miałyby do czynienia z nieśmiertelnymi przestępcami i wiecznymi naruszcicielami prawa. Świat nie byłby w stanie pomieścić wzrastających ilości zakładów penitencjalnych, zajmujących coraz większe przestrzenie. Byłaby to straszliwa rzeczywistość, wobec której by stanęła ludzkość. Chociaż śmierć jest bez wątpienia największym nieprzyjacielem rodziny ludzkiej, łatwo zrozumieć, że kryje w sobie okoliczności, czyniące ten świat bezpiecznym miejscem pobytu.

Największy dowód Swego zainteresowania ludzkością okazał się Pan Bóg w urzeczywistnieniu planu zbawienia. Żaden człowiek

nie był i nie jest w stanie wyzwolić się z mocy grzechu i śmierci. Dlatego Stwórca postanowił przyjść ludzkości z pomocą dokonując aktu odkupienia. Nastąpiło to wskutek zadośćuczynienia Ofiary Krzyża. Tym sposobem otworzono wobec ludzi drogę do n i e ś m i e r t e l n o ś c i :

„Bo tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego wydał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (J 3,16).

Dzieło Jezusa sięga szczęśliwej wieczności, która ponownie może stać się udziałem mieszkańców ziemi, ponieważ Chrystus „... zniszczył śmierć, a wyniósł na światło życie nieśmiertelne przez Ewangelię” (2Tym.1,10), stając się zarazem „dla wszystkich, którzy go posłuchem darzą, źródłem wiecznego zbawienia” (Hbr 5,9). Decyduje tutaj wyłącznie indywidualny stosunek do Boskiego programu życia, objawionego w Ewangelii. Warunki pozostają te same. Nadal wszystko zależy od wiary, miłości i posłuszeństwa:

„Bóg dał nam życie wieczne, a życie to jest w Synu jego. Kto Syna ma, ma życie; kto nie ma Syna, nie ma życia. To piszę wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne” (1Jana5,11.12).

„Nie każdy, który mi mówi: Panie, Panie! – wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę mego Ojca, który jest w niebiesiech” (Mt 7,21).

Nieśmiertelność jest zapewniona, lecz – co do czasu – stanie się udziałem sprawiedliwych dopiero przy powtórным przyjściu Chrystusa Pana. Będzie to wspaniały dzień triumfu i chwały, obwieszczający zwycięstwo Chrystusa Króla i urzeczywistniający pełnię zbawienia:

„Gdy ukaże się Chrystus, życie nasze, wtedy i wy ukażecie się razem z nim w chwale” (Kol 3,4).

„Bo na dany znak na głos archanioła i gdy trąba Boża zabrzmie,

zstąpi z niebios Pan we własnej osobie, a ci którzy w Chrystusie zmarli, pierwsi z grobów powstaną” (1Tes 4,16).

„ ... umarli powstaną nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. To skazitelne ciało musi przyoblec nieskazitelność, a śmiertelne to ciało przyoblec musi n i e ś m i e r t e l n o ś ć ” (1Kor 15,42.53).

Powtórne przyjście Pana Jezusa będzie dniem zapłaty, ponieważ wówczas Pan Bóg „odda każdemu wedle uczynków jego: tym, którzy przez cierpliwe spełnianie dobrych uczynków szukają chwały, czci i nieśmiertelności – da życie wieczne; tym zaś, którzy szerzą niezgodę, buntują się przeciw prawdzie i służą nieprawości – gniew i pomstę” (Rz. 2,7).

Gniew ten i pomsta nie będą polegać na karze wiecznego cierpienia, lecz – „wiecznego zatracenia” (2Tes 1,9 I cz.).

Nieśmiertelność i nieskazitelność stanowiąc będą wraz z chwałą niebios n a g r o d ę , jaka sprawiedliwi otrzymają w dzień ostateczny.

Będzie to „następstwem posłuszeństwa wobec Ewangelii (2Tym.1,10) i owocem sprawiedliwości (Mądr.1,15; 3,4; 6,18 n.; 15,3)” [Podręczna Encyklopedia Biblijna, T. II, str.158].

Pismo Św. nie uczy zatem o nieśmiertelnej duszy, lecz o n i e ś m i e r t e l n o ś c i , jako Boskim darze, który stanie się udziałem sprawiedliwych przy końcu świata.

Jan Grodzicki „Kościół dogmatów i tradycji” str.122-125